# III. Wielkopostny Dzień Wspólnoty - KRZYŻ

*Tematem wielkopostnego Dnia Wspólnoty jest krzyż Jezusa w jego wymiarze odkupieńczym, a także nasze krzyże rozumiane jako zadanie, które należy podjąć w miłości, a nie tylko ciężar, który staje się naszym udziałem. To kolejny krok w naszym rozważaniu tematu roku: Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Moderatorzy pochylą się nad zagadnieniem stawiania konkretnych wymagań, jakie niesie ze sobą wierność Krzyżowi, również kosztem popularności czy też, w pewnym sensie, skuteczności działań. Animatorom proponujemy podjęcie tematu świadectwa i odwagi potrzebnej do obrony wartości, a co za tym idzie - również obrony Krzyża, który jest „zgorszeniem dla świata”. Uczestników zapraszamy do refleksji nad Krzyżem i jego znaczeniem w historii zbawienia oraz naszym codziennym życiu.*

## Dzień Wspólnoty Moderatorów

*Temat dźwigania krzyża nie jest popularny. Podejmowanie swojego krzyża nigdy nie było proste, jednak w czasach, gdy wygoda i wybieranie najłatwiejszych (choć niekoniecznie najlepszych) rozwiązań staje się dla wielu nie tylko oczywiste, ale wręcz pożądane, kiedy dla niejednego wiara staje się jedynie sposobem na zaspokojenie własnych potrzeb, stawianie wymagań i ich egzekwowanie wydaje się coraz trudniejsze. Równocześnie mamy świadomość, że nie ma Ewangelii bez Krzyża i nie ma podążania za Jezusem bez naśladowania go w dawaniu siebie. W czasie Dnia Wspólnoty Moderatorów zatrzymamy się przy pytaniu o stawianie wymagań i ich rolę na drodze formacji.*

### Modlitwa

Godzina liturgiczna adekwatna do pory dnia.

### Dzielenie się w oparciu o zaproponowane teksty

Fragment homilii ks. W. Danielskiego *Nie ustępować w stawianiu wymagań* - [załącznik 1](#_cxfb7cvoqaf7).

* Jakie myśli w tekście zwróciły Twoją uwagę? Które widzisz jako szczególnie aktualne dla Ciebie?
* Jak widzisz napięcie między dążeniem do bycia lubianym a stawianiem wymagań? Czy dostrzegasz jakieś owoce mocno stawianych przez Ciebie lub Tobie wymagań? Podziel się swoim doświadczeniem w tym względzie.
* Czy coś się zmienia w Twojej posłudze na przestrzeni lat w kwestii stawiania wymagań - na przykład stajesz się łagodniejszy, bardziej zdecydowany - czy też nie widzisz zmiany? Dlaczego tak jest?
* Jak stawiane przez Ciebie wymagania są przyjmowane we wspólnotach, w których posługujesz? Jak to wygląda w odniesieniu do konkretnych osób - animatorów i uczestników? Jakie zmiany obserwujesz w tym zakresie? Jak oceniasz aktualność homilii ks. Danielskiego? Co Twoim zdaniem wymaga modyfikacji, uściślenia?
* Czy widzę związek między miłością i stawianiem wymagań? Czy widzę, że stawianie wymagań jest wskazywaniem właściwej drogi, że pomaga innym w osiąganiu dojrzałej wiary?

### Modlitwa - Namiot Spotkania

**Gal 4, 12-20.**

*12 Bracia, proszę was, stańcie się tacy jak ja, bo ja stałem się taki jak wy. Nie skrzywdziliście mnie w niczym. 13 Wiecie przecież, jak pierwszy raz głosiłem wam Ewangelię zatrzymany chorobą 14 i jak mimo próby, na jaką moje niedomaganie cielesne was wystawiło, nie wzgardziliście mną ani nie odtrąciliście, ale mnie przyjęliście jak anioła Bożego, jak samego Chrystusa Jezusa. 15 Gdzież się więc podziało to, co nazywaliście waszym szczęściem? Bo mogę wydać wam świadectwo: gdyby to było możliwe, bylibyście sobie oczy wydarli i dali je mnie.*

*16 Czy dlatego stałem się waszym wrogiem, że mówiłem wam prawdę?*

*17 Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć [ode mnie], abyście o nich zabiegali. 18 Jest rzeczą dobrą doznawać oznak przywiązania z czystych pobudek zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jestem między wami. 19 Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje. 20 Jakże chciałbym być w tej chwili u was i odpowiednio zmienić swój głos, bo nie wiem, co z wami począć.*

* W nawiązaniu do słów św. Pawła porozmawiam z Jezusem o mojej posłudze i o tych, do których jestem posłany.

## Dzień Wspólnoty Animatorów i Diakonii

*Dzień wspólnoty animatorów i diakonii stawia nas wobec zagadnienia odwagi wiary. Gotowość do radykalnego opowiedzenia się za Jezusem wymaga nieraz zgodzenia się na przyjęcie krzyża w różnych jego wymiarach: wewnętrznych zmagań i zewnętrznych trudności. Świadectwo Czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego ukazuje wartość takiej postawy i jest inspiracją także dla nas.*

### Modlitwa i zawiązanie wspólnoty

* Wezwanie Ducha Świętego
* Ps 27 (można odczytać lub odmówić wspólnie

### Katecheza

*Na podstawie: F. Blachnicki, Świadectwo niepokornego, w: Prawda - Krzyż - Wyzwolenie, s. 7 - 16.*

*W ramach katechezy bardzo zachęcamy, by odsłuchać „Świadectwo niepokornego” (do zakupienia na płycie cd:* [*https://wydawnictwo-oaza.pl/pl/o/swiadectwo-niepokornego-cd-box-267.html*](https://wydawnictwo-oaza.pl/pl/o/swiadectwo-niepokornego-cd-box-267.html)*)*

*Jeśli to niemożliwe, na tej podstawie należy wygłosić katechezę (dobrze, by przynajmniej głoszący znał całość – jest także dostępna jako osobne wydanie)*

* Ks. Franciszek Blachnicki – świadek odwagi wiary
* Brak odwagi wiary jest przyczyną wiary niekonsekwentnej – problemem, który już w 1979 roku dostrzegał nasz założyciel jest „niewiara wierzących”; ta diagnoza wydaje się bardzo aktualna
* Odwaga wiary jest jednym z darów, który odkrywamy w naszym Ruchu; wyraża się przede wszystkim jako:
	+ odwaga stawiania wymagań autentycznej wiary
	+ odwaga podejmowania dzieła bez środków, w oparciu o wiarę w Bożą opiekę (bez ciągłego oglądania się na to, czy podołamy, czy mamy odpowiednie zabezpieczenia)
	+ odwaga, by nie pytać: „czy wolno?” ale: „czy trzeba?”, a więc odwaga opowiedzenia się za tym, co słuszne i prawdziwe, nawet gdy jest niepopularne
* Prawdziwa wolność jest sprawą wewnętrzną, nie zależy jedynie od uwarunkowań zewnętrznych, płynie z wewnętrznego przyjęcia prawdy; krzyż Jezusa jest formułą naszej wolności – im więcej ponosimy ofiar dla swojego świadectwa, tym bardziej jesteśmy wolni i dlatego szczytem wolności jest oddanie życia za prawdę
* Lęk może zostać zwyciężony przez wiarę, kiedy odkrywamy, że w Duchu Świętym staliśmy się dziećmi Bożymi; to jest źródło prawdziwej wolności

### Spotkania w grupach - pytania do dzielenia:

* Co zwraca Twoja uwagę, co Cię inspiruje w osobie ks. Franciszka Blachnickiego? (Na podstawie wysłuchanej katechezy lub własnych przemyśleń)
* Nasz założyciel podkreśla, że odwaga wiary jest jednym darów Bożych dla naszego Ruchu. Czy to aktualne słowa? Gdzie i w jaki sposób się to realizuje? A może przeciwnie, straciliśmy to?
* Czy dostrzegasz w swoim życiu i w swojej posłudze okazję do dawania świadectwa, praktykowania “odwagi wiary”? Gdzie, w jakiej sytuacji, w jakim środowisku jest to najtrudniejsze, a gdzie przychodzi łatwo? Jak sobie radzisz z tym, co trudne?
* Jakie znaczenie ma dla Ciebie krzyż animatorski? (dla animatorów, którzy przyjęli błogosławieństwo i go noszą to okazja do świadectwa, dla wszystkich – do refleksji, a także do pytania, czy i dlaczego zależy nam na błogosławieństwie do posługi) Na ile jest on dla Ciebie rzeczywiście krzyżem? Dlaczego znak naszego Ruchu i posługi przyjął właśnie taki kształt? Jak to rozumiesz?

### Namiot Spotkania

**1Kor 1,17-25; 2,1-5**

17 Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. 18 Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. 19 Napisane jest bowiem:

Wytracę mądrość mędrców,

a przebiegłość przebiegłych zniweczę.

20 Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata?

21 Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących. 22 Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, 23 my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, 24 dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. 25 To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

1 Tak też i ja przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszcząc słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże. 2 Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego 3 I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. 4 A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, 5 aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

* Jak odczytuję słowa świętego Pawła w kontekście mojej posługi animatorskiej? Co i w jaki sposób powinienem zmienić, zmodyfikować? Za co podziękować?

### Eucharystia

### Sprawy bieżące

## Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie

*Podczas Wielkopostnego Dnia Wspólnoty Ruchu Światło-Życie chcemy skupić naszą uwagę na Krzyżu Chrystusa, dlatego zamiast katechezy proponujemy nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Wielowymiarowy aspekt krzyża będziemy odkrywać w czasie spotkania w grupach na podstawie fragmentów Pisma Świętego i tekstów księdza Blachnickiego. Zastanowimy się również nad sensem naszych krzyży rozumianych jako trudności i cierpienie oraz ich wartością i znaczeniem, jakie nadaje życiodajna śmierć Jezusa.*

### Zawiązanie wspólnoty i modlitwa

* Wezwanie Ducha Świętego
* Śpiew pieśni o Krzyżu, np. Krzyżu święty nade wszystko lub Hymn o krzyżu

### Droga krzyżowa

*W miejsce katechezy proponujemy nabożeństwo drogi krzyżowej, której rozważania skupiać się będą na znaczeniu Krzyża Jezusa i podkreślą jego rolę jako narzędzia zbawienia. Można posłużyć się tekstem w załączonym pliku lub innym, dostosowanym do zgromadzonych.*

### Spotkania w grupach - Ewangeliczna Rewizja Życia

*Prowadzone w formie ewangelicznej rewizji życia - chcemy zwrócić uwagę na znaczenie naszego krzyża nie tylko w kontekście cierpienia, które staje się naszym udziałem, ale pewnego rodzaju aktu miłości, który możemy podjąć, by być bliżej Jezusa. Celem spotkania jest ukazanie krzyża Jezusa jako narzędzia zbawienia oraz wyrazu największej miłości Boga do człowieka - śmierci prowadzącej do życia.*

WIDZIEĆ:

* Gdzie spotykasz się ze znakiem krzyża? (można pokazać zdjęcia - np. krzyże przydrożne, na dachach kościoła, na cmentarzu… albo przytoczyć wiersz ks. Twardowskiego *Zdjęcie z krzyża*) Co oznaczają krzyże umieszczone w różnych miejscach, w moim pokoju, na mojej szyi?
* Z jaką świadomością robię znak krzyża?
* Dlaczego krzyż jest znakiem naszej wiary? Jak go rozumiesz?

OSĄDZIĆ:

* Czym jest Krzyż Jezusa? Jakie jest jego znaczenie?

*Na podstawie analizy fragmentów Pisma Świętego oraz tekstów księdza Blachnickiego zwracamy uwagę na krzyż jako narzędzie męki, znak śmierci, grzechu, ale też jedyną drogę do zbawienia, bramę, znak miłości Boga do człowieka. W zależności od grupy można część tekstów pominąć.*

* *A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. (J 3, 14-16)*

Świątynia ciała Chrystusa została zburzona, zniszczona, ukrzyżowana. Ale ponieważ Chrystus dobrowolnie daje swoje życie z miłości ku Bogu Ojcu i ku nam, dlatego nie umiera. Dlatego z tej śmierci tryska nowe życie. Miłość zwycięża śmierć. Miłość jest drogą do życia. Nawet wtedy, kiedy ta miłość wyraża się w ofierze życia, czyli w śmierci. [[1]](#footnote-2)

* *Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. (1 Kor 1, 18)*

To jest tajemnica krzyża: zgorszenie, głupstwo, znak słabości, narzędzie śmierci - a oto w rękach Boga krzyż stał się znakiem nadziei, największej mądrości, najwyższej Bożej mocy ku wybawieniu wszystkich ludzi od grzechu i śmierci. [[2]](#footnote-3)

* *Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. (Iz 53, 4-5)*

Kto z wiarą spogląda dzisiaj na Chrystusa podwyższonego na krzyżu, ten - uleczony ze skutków ukąszenia jadowitego węża - uwolniony zostaje od grzechów i otrzymuje nowe życie, zmartwychwstanie.[[3]](#footnote-4)

* Czym jest Twój krzyż? Jakie krzyże przyjmujesz dzisiaj na swoje barki w trosce o dobro rodziny, bliskich, społeczeństwa? (*pytanie może być dosyć osobiste, nie ma konieczności dzielenia się*). Co dla Ciebie znaczy *brać swój krzyż?*
* *Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.* *Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.* *(Mt 16, 24-25)*

Krzyż to jest właśnie ofiara, to jest gotowość rezygnacji z czegoś, co jest przyjemne, na rzecz tego, co jest dobre. (...)

* *Akceptując krzyż - przygotowany nam przez Ojca, nie przez nas wymyślony i wybrany - “lgniemy” na pewno do woli Ojca! Dlatego krzyż jest zawsze Światłem, objawieniem woli Ojca, za którym idąc znajdujemy Życie![[4]](#footnote-5)*

Krzyż można znieść tylko wtedy, gdy można cierpienie zaakceptować pozytywnie, napełnić miłością![[5]](#footnote-6)

* jak krzyż Chrystusa zmienia znaczenie Twojego krzyża? Dlaczego chcesz go przyjmować? Do czego ma to doprowadzić?

- *Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. (Ga 6, 14)*

… oczyszczenie może się dokonać tylko przez krzyż. Bo krzyż jest właśnie znakiem, wyrazem postawy bezinteresownej miłości, postawy dawania siebie. Przez krzyż Chrystus wydał samego siebie. (...) My także możemy realizować tę postawę dawania siebie tylko przez krzyż, to znaczy przez umieranie dla siebie. [[6]](#footnote-7)

DZIAŁAĆ:

* Co możesz zrobić ze swoim krzyżem? W jaki sposób może stać się narzędziem miłości w Twojej codzienności? Jak łączysz go z Krzyżem Jezusa?
* Znajdź czas na adorację Krzyża.
* Podejmij dowolny wysiłek / wyrzeczenie / post w wybranej intencji.

### Namiot Spotkania

1 Wyspy, posłuchajcie Mnie!

Ludy najdalsze, uważajcie!

Powołał Mnie Pan już z łona mej matki,

od jej wnętrzności wspomniał moje imię.

2 Ostrym mieczem uczynił me usta,

w cieniu swej ręki Mnie ukrył.

Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną,

utaił mnie w swoim kołczanie.

3 I rzekł mi: «Tyś Sługą moim, <Izraelu>,

w tobie się rozsławię».

4 Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem,

na darmo i na nic zużyłem me siły.

Lecz moje prawo jest u Pana

i moja nagroda u Boga mego.

5b Wsławiłem się w oczach Pana,

Bóg mój stał się moją siłą.

5a teraz przemówił Pan,

który mnie ukształtował od urodzenia

na swego Sługę,

bym nawrócił do Niego Jakuba

i zgromadził Mu Izraela.

6 A mówił: «To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą

dla podźwignięcia pokoleń Jakuba

i sprowadzenia ocalałych z Izraela!

Ustanowię cię światłością dla pogan,

aby moje zbawienie dotarło

aż do krańców ziemi».

*Na początek spójrz na Krzyż Jezusa – w Jego cieniu patrz na swoje krzyże…*

* *Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły.* Co w moim życiu (relacje, wydarzenia, osoby) traktuję jako krzyż?
* Z jaką intencją godzę się na te trudności? Czy przyjmuję je dlatego, że muszę, czy raczej chcę i dążę do podążania za Jezusem w postawie miłości?
* Jak zachowuję się w momencie, gdy jest trudno, gdy bycie wiernym Bożym wartościom staje się walką? Czy wchodzę w postawę odpuszczania czy - mimo lenistwa, osądu innych - potrafię być wierny Bożej prawdzie i miłości?
* *Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego.* Krzyż nie jest wartością samą w sobie, on prowadzi dalej. Jakie dobro wynika lub może wyniknąć z przyjęcia mojego krzyża, z tych trudnych doświadczeń, na które świadomie się godzę?
* Do czego wzywa mnie dzisiejsze Słowo? Jak mogę wprowadzić je w życie?

### Eucharystia

####

#### [**Załącznik 1**](#_cigqgcya0yrp)

*Danielski W., Pana mojego spotykam… w nowym człowieku, s. 122-127 (fragm.)*

2 . Temat. Teraz idźmy dalej.

a) „Ustąp miejsca, posiądź się wyżej”. Można to zrozumieć z wielką przesadą. Pamiętam taką wakacyjną wędrówkę, kiedyśmy cały czas przypatrywali się róż­nym wyrażeniom Ewangelii, które mogą w życiu du­chowym być rozumiane bardzo złudnie, i mówiliśmy „o postawach ewangelicznych i ich złudzeniach”. Wtedy to chyba przyszło to adagium, na które długo człowiek pracował: „być wszystkim dla wszystkich to nie znaczy (...) pozwolić każdemu zrobić ze mnie wszystko”. Do tego się dochodzi dosyć ciężko. Pomyślcie tylko, czyście tego doświadczyli. I tak tutaj między skraj­nościami: „chodzenia na ustępstwa” i „posiadania się wyżej”, trzeba umieścić właściwy status tego, kto jest odpowiedzialny (moderatora, animatora, osoby wycho­wującej) za swoich, także i dorosłych, których formację mu powierzono.

b) „Ustępuj, posiądź się wyżej". Prezbiterzy, ani­matorzy, moderatorki, wychowawcy nie mogą nigdzie i nigdy wobec nikogo odczuwać kompleksów. To nie mogą być ludzie, którzy ustępują, „żeby ludzi nie zra­żać wymaganiami”. Trzeba widzieć swoje miejsce, bo to my mamy rację — jeżeli jesteśmy z Chrystusem, jeżeli nie nasza pycha dyktuje te wymagania.

Dlatego jest Kościół, dlatego są współbracia, dlatego my tutaj nawet naradzamy się nad tymi wymaganiami, dlatego otrzymaliśmy je już od poprzedników naszych, od Ojca Franciszka, dlatego jest Komisja Teologiczna, dlatego jest i Ksiądz Biskup, dlatego właśnie, że wyma­gania, które stawiamy nie są „moje”. „Jakie przykazania dałem wam w imieniu Jezusa Chrystusa” (por. 1 Tes 4, 2) - mówi Paweł. I wtedy mędrzec pragnie, by „słuchacz rozumny rozważał wszystko”, by było to wszystko przyj­mowane, „i każdy, kto jest prawy, będzie ciebie miłował”. (...)

Im bardziej jesteś wielki, im bardziej masz wielkie wymaga­nia, im bardziej musisz postawić wymagania, tym bar­dziej to musisz mówić z prostotą, łagodnością i z miłością. Ale nie ustępuj i nie odstępuj. I nie oddasz byle komu i nie puścisz człowieka, który powie: „ja pójdę do łagod­niejszego spowiednika”. Zresztą na ogół ci wymagający spowiednicy są naprawdę łagodni. To najczęściej ci, którzy nie wymagają, nie są dobrymi spowiednikami, nie są też i lubiani.

c) Po to, żeby mnie kto miłował, to się go nie kupi ustępstwami. Nie kupimy sobie ludzi, chyba że chcemy sobie kupić dla siebie, żeby być lubianym. Tania popu­larność wychowawcy jest podejrzana: potrzebuje mieć ludzi dla siebie, potrzebuje mieć blisko siebie ludzi, któ­rzy mu brawa biją, potrzebuje klaki, potrzebuje prezen­tów, potrzebuje kwiatów, nie wiem czego, wierszyków, potrzebuje po prostu „tańca” wokół siebie. To i ma — ale kogo ma? Popatrz z boku: kogo ma tak zwany „popu­larny”? Co to warte i na jak długo?

Jak strasznie wygląda młody człowiek, który się za­wiódł, który zobaczył, że w latach, w których zaczynał dochodzić do świadomości, pokazano mu jakieś „miałkie” chrześcijaństwo, nic nie warte. To, co Ojciec święty po­wiedział, że wartość, to jest to, co kosztuje (zresztą z samego pojęcia wartości to wynika). To, co mnie kosz­tuje, to co każe mi stawiać sobie wymagania - to jest przecież warte. To przecież jest pokusa, by iść „na ła­twiznę”: tego nie może zrobić wychowawca. Tego nie może zrobić odpowiedzialny, bo daje zły wzorzec. Mało że nie przyciąga przez to do Chrystusa tego człowieka - paczy go. I strasznie wygląda człowiek zawiedziony. Często pozostaje mu cynizm, a to znaczy, że dostał się już zły duch, że ośmieszy mu wszystkie wartości i że tego człowieka trzeba będzie długo leczyć. Przez długą walkę duchową przeprowadzić, żeby go spod wpływów szatana wydobyć, bo cynizm jest jedną z najstraszniej­szych rzeczy. Bracia kapłani wiedzą, jak czasami nawet i współbrat któryś wyśmiewa - jak jest to straszne. (...)

e) Wymagaj z łagodnością. Nie: łatwo ustępuj; wiedz, z czego masz ustępować, żeby być wyniesionym. Ty wiesz, z czego masz ustępować. Z pychy twojej masz ustępować, z twoich pomysłów masz ustępować, z po­wierzchowności masz ustępować, z cieszenia się łatwego - o, już zewangelizowałem, o już nawróciłem, o już wszystko dobrze - z tanich efektów masz ustępować. Z tego to ustępuj, a Pan cię wyniesie, ale wyniesie przez jakiś trud. Ta droga, z ostatniego miejsca na pierwsze, prowadzi przez krzyż. Pan Jezus wybrał ostatnie miej­sce wśród najbiedniejszych i zhańbionych, zawieszony na krzyżu - został wyniesiony, jak wyniesiony! - i przez to i nas wyniósł.

To przecież moglibyśmy i u prawdziwych wycho­wawców takie rady znaleźć. To, co nam Ojciec Franciszek Blachnicki przecież ze świętego Jana Bosko przekazał: to, że jeżeli jest szczera i prawdziwa, i bezinteresowna miłość, to ona będzie i wymagała, choć będzie bardzo uważała, czy karać i kiedy karać, i jak karać; że będzie zdobywała przywiązanie i właśnie ową szczerość: kiedy człowiek będzie mógł zrzucić z siebie przed wychowaw­cą wszystko, będzie wiedział, kiedy, komu, jak, co po­wierzyć; to, żeby zauważać każdego, żeby każdym się zajmować. I echo tego znajdziemy u naszego założyciela harcerstwa - Andrzeja Małkowskiego: wszystkich trak­tować jednakowo, wszystkich równo, nie wyróżniać - bo to już jest pokusa: mieć takich „swoich". Wtedy wła­śnie patrzeć na tych, którzy się najbardziej wydają „nie­swoi", najmniej sympatyczni. Bo to zdaje się ci najwięcej mają być (jakby powiedziała pani Natalia Han-Ilgiewiczo­wa) „moje trudne dzieci".

Wymagać najpierw od siebie, a oni zobaczą i zaczną też wymagać od siebie - to nie ja wtedy będę od nich wymagał - będą wiedzieli, że ja od siebie wymagam, i pójdą za tym. Nie lękać się takiego trudu, który by pokazał, że ja jestem gotów nawet najniższą posługę spełnić. Nie, że na stałe, nie, żeby tego mieli nadużywać i to wykorzystywać. (Zresztą od razu widać, kto tu jest mądry i to mogą być dobre próby na rozeznawanie du­chów: kto jest zły i kto jest zepsuty, i kto nadużywa, i kto nadużywa mojej posługi.)

Mieć co dać, mieć ciągle coś do dania, być ciągle peł­nym człowiekiem, być ciągle świeżym. Nawet w pew­nym sensie imponować. Mieć czas dla każdego - to też jest z zasad Malkowskiego. Mieć czas dla każdego, widzieć każdego odrębnie. Być twórczym ciągle. Tego młody człowiek szuka - czy ciągle jesteśmy twórczy, czy ciągle umiemy każdą rzecz przedstawić nie tylko w sposób nowy, ale w sposób przystosowany dla każdego czło­wieka, coraz prościej. (...)

1. F. Blachnicki, *A z tej śmierci życie tryska*, Kraków 2007, s.37 [↑](#footnote-ref-2)
2. ibidem, s. 23 [↑](#footnote-ref-3)
3. ibidem, s. 22 [↑](#footnote-ref-4)
4. ibidem, s. 70 [↑](#footnote-ref-5)
5. ibidem, s. 76 [↑](#footnote-ref-6)
6. ibidem, s. 43-44 [↑](#footnote-ref-7)